

# Protokół z Zebrania Walnego Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego

Punkt 8.

*Przewodnicząca przedstawia ósmy punkt zebrania, dotyczący czasopisma „Polonia Węgierska”.*

**Barna Forreiter, przewodniczący Komisji Kultury:** Niestety, na rozpisany konkurs na stanowisko redaktora naczelnego „Polonii Węgierskiej” nie wpłynęło żadne zgłoszenie. Zato już dwie osoby zaznaczyły, że w późniejszym terminie chciałby skorzystać z tej możliwości. Obydwie osoby zgłosiły się już po terminie. W przypadku jednej z nich obraliśmy taką strategię, że na zlecenie przygotowuje dwa numery i zobaczymy, jak pracuje, podoba się nam czy nie. Z nią została podpisana umowa zlecenie.

Konkurs na ww. stanowisko trzeba od nowa rozpisać.

**Eva Tupcsia, kierowniczka Urzędu OSP:** Została podpisana umowa zlecenie na przygotowanie dwóch numerów, gdyż musimy dbać o ciągłość wydawania gazety. Mamy zapewnione dotacje budżetowe na wydawanie gazety, także środki uzyskane w drodze konkursów, poza tym jest o czym pisać. Podpisanie umowy zlecenie zostało dokonane na tych samych warunkach, jakie zawarte były w umowie podpisanej z wcześniejszym redaktorem naczelnym.

Jako że na wcześniej rozpisany konkurs nie nadeszły żadne zgłoszenia, konkurs musi zostać rozpisany na nowo.

**Barna Forreiter, przewodniczący Komisji Kultury (red. dalej jako KK):** W konkursie rozpisany na nowo jest pewne złagodzenie warunków, z którymi on się nie zgadza. Do wykonania zadań redaktora naczelnego tak samo ważna jest znajomość języka węgierskiego, co polskiego. To jest przecież dwujęzyczna gazeta. Prosi o dokonanie korekty w rozpisany konkursie. Niech wśród oczekiwanych warunków znajdzie się znajomość języka węgierskiego.

**Przewodnicząca:** Dziękuję za uwagę. Złagodzenie warunków nastąpiło dlatego, że już od dawna konkurs na to stanowisko kończy się bez rezultatu.

**Korinna Wesołowski, radna:** Wcześniej problem był spowodowany wynagrodzeniem. Nie można by zmienić status zatrudnienia redaktora naczelnego? Nie mówi, że jest to konieczne, ale warto się nad tym zastanowić.

**Barna Forreiter, przewodniczący KK:** Jakie miałyby to zalety?

**Przewodnicząca:** Miałyby to zalety dla redaktora, ale niekoniecznie dla pracodawcy.

**Korinna Wesolowski, radna:** Nie pracodawca miał wcześniej problem z tym, że zatrudniał redaktora naczelnego na umowę zlecenie, ale zatrudniony. Nie wie, co byłoby dobrym rozwiązaniem, ale warto byłoby się nad tym zastanowić.

**Przewodnicząca:** Nie sprawy finansowe były tu problemem.

*O 11. 01 radny Arpad Szalai wychodzi z sali obrad.*

**Eva Tupcsia, kierowniczka Urzędu OSP:** Rozwiązaniem tego problemu może być to, że ten kto teraz odpowiada za wydanie gazety, zmieni zasady organizacyjne i działania pod kątem miejsc pracy i liczby zatrudnianych, i do tego dopasuje budżet. Rozmawiała z tymi, którzy zainteresowani są objęciem tego stanowiska i z ich strony nie została wyrażona potrzeba zmiany statusu zatrudnienia.

*O 11.02 do sali obrad wchodzi Anna Lang.*

**János Kollár, radny:** Kwestia znalezienia profesjonalnych zastępców, głównie na poziomie kierowniczym, nie jest nowym problemem, i nie jest tylko polskim problemem. Mimo wszystko coś nie jest dobrze robione, skoro w przypadku obsadzenia pozycji kierowniczych wciąż napotykamy trudności. Prosi o to, by Komisja Kultury zdradziła, kim są potencjalni zainteresowani. Stosunek prawny z poprzednim redaktorem naczelnym wygaś 3-4 miesiące temu. Zaznacza, że ogólnokrajowym samorządowi brakuje szerszej niezależnej koncepcji związanej ze znalezieniem następców na kierownicze stanowiska. To samo odnosi się do spisu narodowego.

**Olivier Hardy, radny:** Nie podoba się jemu, że tacy ludzie, którzy nie mówią w obydwu językach, mogą stać na czele instytucji. To samo było w przypadku muzeum. Nie wie dokładnie, jakie są zadania redaktora naczelnego, ale przynajmniej 10-15 osób pisze do tej gazety. Jasne, byli też tacy, którzy potrafili przeskoczyć ten problem.

Przy samorządzie działa Komisja Kultury, która mogłaby nadzorować ten proces, jeśli i tak mówimy o samorządowej gazecie.

*11.07 Arpad Szalai wraca na salę obrad.*

**Jakub Nagy, radny:** Znajomość języka węgierskiego jest bardzo ważna, trzeba załatwiać oficjalne sprawy. Interesuje go, z kim została podpisana umowa i kto jeszcze chciał się zgłosić.

**Péter Bárkányi, radny:** Wszyscy mieli dobre uwagi na ten temat. Jesteśmy na Węgrzech, potrzebna jest znajomość węgierskiego, ale musi też być wydawana po polsku. Wygląd i ideologia samorządu powinny znaleźć odzwierciedlenie w treści.

Komisja Kultury może zbadać, czy artykuły zarówno po polsku, czy też po węgiersku są odpowiednie, także pod względem sofistycznym.

Zadaniem redaktora jest łamanie tekstu, jest czymś kształt lektora artykułów, bo w danym przypadku, jeśli tylko redaguje, to nie ma znaczenia, w jaki sposób zamieści nadesłany materiał.

**Barna Forreiter, przewodniczący KK:** Nie wierzy, że zadaniem Komisji Kultury jest lektorowanie. W związku z wydawaniem gazety nie jest skonkretyzowane, jakie zadania przypadają Komisji Kultury, w przeszłości to też powodowało problemy. Ważnym byłoby to wyjaśnić.

Jeśli próbują coś takie opublikować, co nie mieści się w systemie wartości, to można powiedzieć, że nie popieramy publikacji.

Ten filtr odnosi się do tego, że ta gazeta nie jest polityczną gazetą, żadne publikacje związane z polityką nie są jej tematem, i nie mogą być jej tematem.

**Eva Tupcsia, Kierowniczka Urzędu OSP:** Odpowiadając na pytanie, z kim Urząd, którego jestem kierowniczką, zawarł umowę na przygotowanie dwóch numerów, odpowiadam, że z Moniką Wróbel.

**Korina Wesołowski, radna:** Kiedy powstał nowy samorząd, wszystkie komisje były zobowiązane określić własny porządek pracy, zakres działania, czym i jak chcą się zajmować. Tak było i w tym przypadku. Jeśli tak się nie stało, bardzo żałuję, ale trzeba było to zrobić.

**Eva Tupcsia, Kierowniczka Urzędu OSP:** Komisja ma swój porządek pracy.

**Korinna Wesołowski, radna:** To w takim razie było błędne, że nie ma spisanego, jakie są zadania Komisji Kultury. Inna kwestia, że nie ma w tym wydawania gazety.

**Barna Forreiter, przewodniczący KK:** Wydawania gazety i tak nie będzie, bo to nie jest naszym zadaniem.

**Korinna Wesołowski, radna:** Bycie redaktorem naczelnym to jest fach, tego nie potrafi zrobić Komisja Kultury. Wydawcą gazety jest ogólnokrajowy samorząd.'

**Eva Tupcsia, Kierowniczka Urzędu OSP:** Wydawanie gazetu jest w gestii prawnej Urzędu.

**Korinna Wesołowski, radna:** Ogólnokrajowy samorząd przejął od organizacji pozarządowych polityczny byt węgierskiej Polonii. „Polonia Węgierska” jak najbardziej może reprezentować polityczne poglądy, „Głos Polonii” nie, ale to oddzielny przypadek.

Oczywiście nie najważniejszą jest kwestia polityczna, ale może być publikowana.

Od 1848 roku cenzura nie mieściła się w tych ramach, i teraz trzeba ją z powrotem wprowadzić? Fakt, nie wszystko może być publikowane, ale to jest odpowiedzialnością redaktora naczelnego, a nie Komisji Kultury, ani tego ciała.

**Olivier Hardy, radny:** Na jaką sumę została podpisana umowa na redakcję, i za nim do tego doszło, czy możliwość ta została zaproponowana piszącym do gazety?

**Eva Tupcsia, Kierowniczka Urzędu OSP:** czterysta tysięcy forintów brutto na umowę zlecenie za każdy wydany numer.

**Korinna Wesolowski, radna:** Na fakturę?

**Ewa Tupcsia, Kierowniczka Urzędu OSP:** Nie, rozliczane jest jako zatrudnienie na umowę, jako osoba prywatna. Redaktorem naczelnym może być tylko osoba prywatna, która odpowiedzialna jest za wykonanie zadania. Oczywiście od tego trzeba zapłacić podatek, w zależności od ulgi podatkowej, o ile takiej osobie przysługuje, wyliczane jest wynagrodzenie netto.

Wracając do pytania Oliviera Hardyego, on sam nie może prowadzić takich rozmów, w gestii przewodniczącej jest prowadzenie takich rozmów, i nie znalazła nikogo, kto chciałby skorzystać z takiej możliwości.

**Przewodnicząca:** Rozmawiała z wieloma osobami z kręgu piszących do gazety, nikt nie chciał skorzystać z tej możliwości.

**Péter Bárkányi, radny:** W rozpisany konkursie figuruje wyższe wykształcenie. Jeśli ktoś takiego nie posiada, ale z wcześniejszej jego działalności wynika, że mógłby się do tego zadania nadawać, czy nie warto byłoby szukać w tym kierunku?

**Przewodnicząca:** Wymagane jest wyższe wykształcenie, w pierwszym rzędzie z komunikacji. Teraz jesteśmy w lepszej sytuacji, bo przecież możemy wydać dwa numery. W dodatku będzie kandydat do nowego konkursu.

**Barna Forreiter, przewodniczący KK:** Drugim zainteresowanym kandydowaniem na tą pozycję jest László Szubert, nie zgłosił się jeszcze.

Na podstawie nadesłanych zgłoszeń można podjąć decyzję, kto nadaje się do tego zadania.

Trzeba przepuścić tę gazetę przez jakiś filtr, ale niech będzie spisane, czym to będzie obowiązkiem. Obowiązki KK są spisane w Regulaminie Działalności OSP. Jeśli zajdzie taka potrzeba, to należy go zmienić.

**Péter Bárkányi, radny:** Na wcześniejszym posiedzeniu była mowa o Etycznym Kodeksie.

**Przewodnicząca:** W Urzędzie jest taki kodeks, ale odnosi się tylko do Urzędu, a nie do redakcji.

**Péter Bárkányi, radny:** To, co proponuje radny Barna Forreiter, pomogłoby też redakcji, by na podstawie kodeksu mogła się orientować. Ewentualnie pod tym kątem można by nadzorować gazetę. Z drugiej strony ktoś musiałby przestrzegać tego kodeksu.

**Przewodnicząca:** Mówi po polsku, że redaktor naczelny nie daje egzemplarza przed wydaniem ani KK, ani nikomu innemu, żeby sprawdził, cenzurował według własnego zdania. Jeśli jest dobry redaktor, i dobra redakcja, i proszą, by dać propozycję, temat do następnego

wydania, można na ten temat rozmawiać, dyskutować, ale przed wydaniem nie można kontrolować treści.

Wszyscy są zgodni co do tego, że najważniejszym jest, jak najszybciej podpisać umowę z tym, kogo KK, radni przegłosują na podstawie rozpisanego konkursu i wypracować zasady współpracy między redaktorem a ogólnokrajowym samorządem.

**Zsolt Batori, radny:** Za treści publikowane w gazecie odpowiada jego redaktor naczelny. Jeśli redaktor naczelny popełni błąd, wydawca może zastosować prawne konsekwencje.

**Dénes Nemes, prawnik:** Z zainteresowaniem słuchał dyskusji, niewiedza z zakresu prawa prasowego nie zwalnia nikogo z odpowiedzialności. Członkowie KK i OSP nie mają nic wspólnego z treścią gazety. Prawo prasowe, Kodeks Etyczny Dziennikarzy mówi o odpowiedzialności wydawcy, w tym przypadku Urzędu OSP i odpowiedzialności redaktora naczelnego, który odpowiada za treść. Jeśli redaktor naczelny nie trzyma linii programowej samorządu jako utrzymującego, Urzędu jako wydawcy, wtedy można wyciągnąć według niego konsekwencje prawne wynikające z prawa pracy lub prawa cywilnego, ale nikt nie może ingerować w treść. Zdumiewające jest dla niego to, że radni chcieliby poprawiać i opiniować, co i jak ma pisać. Do tego nikt nie ma prawa.

Prawo zabrania stosowania cenzury, czy jak to sformułowano „nadzorowania, zwracania uwagi”. Za profesjonalną treść odpowiada tylko i wyłącznie redaktor naczelny, a za wydawanie Urząd. Radni nie mają tu nic do powiedzenia, nie mogą ingerować w treść. Nie potrzebny jest żaden filtr. Dyskutowanie o tym, jak stosować cenzurę, też jest zabronione. Zgromadzenie walne wybiera redaktora naczelnego i tyle.

**Péter Bárkányi, radny:** Trzeba ustalić zasady gry, jaką misję, filozofię ma dany samorząd, i społeczność polska. Ostatnim razem to było problemem, że był jakiś system wartości moralnych, ale nie był on uregulowany na papierze.

**Dénes Nemes, prawnik:** Dlatego jest ogłoszenie o konkursie, by ten co się zgłasza, wiedział czego się podejmuje, redaktorem naczelnym jakiej gazety będzie.

**Olivier Hardy, radny:** Jakie doświadczenie zawodowe ma wspomniana osoba i czy dostępny jest jej życiorys?

**Eva Tupcsia, Kierowniczka Urzędu OSP:** Tak jak już wcześniej wspomniała, obecnie rozpisany konkurs zamknięto bez rezultatu, nie nadeszły żadne zgłoszenia. Trzeba rozpiścić nowy konkurs, o tym musi zdecydować teraz ciało. Podpisana umowa zlecenie na wykonanie dwóch numerów ma charakter okazyjny, jednorazowy.

*O 11.40 radna Ewa Modrzejewska opuszcza salę obrad.*

**Dénes Nemes, prawnik:** Przedmiotem tego punktu obrad jest to, czy zostanie rozpisany nowy konkurs.

Urząd jako wydawca odpowiedzialny przejściowo troszczy się o wydanie gazety, w przeciwnym razie, gdyby tego nie robił, gazeta nie mogłaby się ukazać.

Była propozycja poprawki, by w rozpisany konkursie ukazała się (red. jako warunek) znajomość nie tylko języka polskiego, ale też węgierskiego. W pierwszym rządzie o tym trzeba zdecydować.

Nie ma dalszych pytań, ani uwag.

**Przewodnicząca:** Prosi radnych, by w głosowaniu zdecydowali, czy ogłoszenie stanowiące dodatek do konkursu rozpisanego na stanowisko redaktora naczelnego „Polonii Węgierskiej” powinien zostać rozszerzone o znajomość języka węgierskiego jako jeden z warunków konkursu.

**Decyzja Zebrania Walnego Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech 44/2022. (IX.27) OLÖ KG:**

Zebranie Walne Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech 13 głosami za, bez głosów przeciw i bez wstrzymania się od głosu zdecydował, że ogłoszenie stanowiące dodatek do konkursu rozpisanego na stanowisko redaktora naczelnego „Polonii Węgierskiej” zostaje uzupełnione o wymóg znajomości języka węgierskiego.

**Przewodnicząca:** Prosi, by w głosowaniu zdecydowali o tym, czy rozpisać otwarty konkurs poszerzony o warunek znajomości języka węgierskiego na objęcie stanowiska redaktora naczelnego „Polonii Węgierskiej” na czas od 1 listopada br. do 31 października 2024.

**Decyzja Zebrania Walnego Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech 45/2022. (IX.27) OLÖ KG:**

Zebranie Walne Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech 13 głosami za, bez głosów przeciw i bez wstrzymania się od głosu zdecydował, że rozpisuje otwarty konkurs na stanowisko redaktora naczelnego „Polonii Węgierskiej” uzupełniony o warunek znajomości języka węgierskiego na czas od 1 listopada 2022 do 31 października 2024.

**János Kollar:** Czy można prosić o informacje, z kim została podpisana umowa zlecenie?

**Eva Tupcsia, Kierowniczka Urzędu OSP:** Tak jak to już tu wcześniej zostało powiedziane z Moniką Wróbel.

**Przewodnicząca:** Pani ma dwa dyplomy ukończenia studiów humanistycznych, pracowała też w Polskim Instytucie Badawczym i Muzeum. Tylko ona podjęła się przygotowania podwójnego numeru.

*Radni proponują zarządzenie przerwy.*